

Portal Województwa Lubuskiego



Odrzański układ komunikacyjny



Kategoria - Transport i Infrastruktura

Data publikacji -4 października 2021 godz. 16:18

Zarząd województwa zdecydował o wpisaniu budowy obwodnicy zachodniej Zielonej Góry do Kontraktu Programowego dla województwa lubuskiego.

Przypomnijmy, o realizację zadania zabiegali władze miasta Zielona Góra. W

proces ten włączył się także Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda. Początkowo obie strony chciały zmusić samorząd województwa do finansowania budowy drogi w całości z regionalnego programu operacyjnego. Na to nie zgadzały się władze województwa, szczególnie w kontekście zaniżonej o 500 mln zł alokacji dla regionu - Nasza stanowcza postawa doprowadziła do tego, że uzyskaliśmy 78 mln zł i dzisiaj opozycja powinna zwyczajnie nas przeprosić. Zarząd województwa uzyskując taką deklarację ministerstwa wpisze to zadanie do Kontraktu Programowego pod nazwą: *Budowa mostu przez rzekę Odrę wraz z budową nowego przebiegu drogi woj. nr 281 w miejscowości Pomorsko oraz budowa nowej drogi od węzła S3 Sulechów do ronda na drodze wojewódzkiej nr 278 w miejscowości Pomorsko i budową drogi od ronda na drodze woj. nr 279 do drogi krajowej nr 32*. Uzyskując to wsparcie mamy większą gwarancję, że ta inwestycja powstanie. Bo póki co ta część zadania dotycząca budowy obwodnicy jest na etapie koncepcji. Nikt nie zna jej przebiegu, bo dopiero tworzą się warianty - poinformowała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Jak podkreślał członek zarządu Marcin Jabłoński, szkoda że o tym projekcie zaczęto mówić tak późno. - Przypomnę, że raptem kilka miesięcy temu rząd przyjął program budowy obwodnic, na którym jest sześć propozycji z Lubuskiego. Do tego programu jest lista rezerwowa, na której jest 5 lubuskich obwodnic. Na żadnej z tych list tej drogi nie ma, choć można o niej myśleć jak o drodze krajowej. Potoczyło się to jednak inaczej. Ostatecznie dzięki naszej stanowczej postawie minister zaproponował, że dołoży do tego projektu 78 mln zł, więc jest korzyść dla budżetu, którym będziemy dysponować w najbliższym czasie. Ale żeby to przedsięwzięcie mogło się udać, będziemy chcieli doprowadzić do sytuacji, w której podpisane zostanie porozumienie ze wszystkimi interesariuszami tego projektu, bo oprócz Ministra Budy, samorządu województwa miasta Zielona Góra, niezbędnym partnerem będzie MON, które musi zadeklarować gotowość pokrycia kosztów dużej części tego projektu, czyli drogi o wojskowym znaczeniu strategicznym. Jest jeszcze bardzo wiele kwestii do uzgodnienia, w tym także przebieg tej drogi. Wiemy, że będzie sporo kontrowersji, bo już dociera do nas wiele głosów zaniepokojonych mieszkańców - podkreślał.

Potrzeba rozmów i współpracy, a nie nacisków i szantażu

Wiele kontrowersji w zakresie projektu budowy obwodnicy wzbudza proces poszukiwania źródeł finansowania. Na szereg nieprawidłowości w tym zakresie zwrócił uwagę poseł na Sejm RP Waldemar Sługocki. - Prezydent Janusz Kubicki, pan minister oraz przedstawiciele partii rządzącej informują opinię publiczną i zobowiązują samorząd województwa lubuskiego do finansowania tej inwestycji i przedstawiają go w negatywnym świetle jako podmiot, który nie chce uczestniczyć na temat rozwoju województwa lubuskiego. To jest fałszywy przekaz - przekonywał. - Podkreślał, że presja rządu to przekroczenie granic prawa. - To złamanie ustawy o podziale kompetencji oraz ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, z których wynika, że politykę regionalną prowadzą samorządy wojewódzkie, a instrumenty do prowadzenia tej polityki to: Strategia Województwa Lubuskiego, programy branżowe oraz Regionalny Program Operacyjny, który wypełni te plany środkami finansowymi. Tutaj pan minister i pan prezydent nakazują co samorząd wojewódzki ma realizować. I dalej, pan minister bierze na siebie pewne

zobowiązanie i sugeruje, że zobowiązanie weźmie na siebie wojsko polskie i samorząd miasta Zielona Góra i wymuszając takie samo zobowiązanie na samorządzie województwa. Czy w państwie demokratycznym w taki sposób prowadzi się rozmowy, czy może gospodarza regionalnego programu operacyjnego zaprasza się do tych rozmów i rozmawia, dochodzi do pewnych ustaleń i dopiero później komunikuje opinii publicznej. Tutaj taka sytuacja nie miała miejsca. Co więcej pan minister nie jest dysponentem środków, które z mocy prawa przypisane są samorządowi województwa, w związku z tym nie może sugerować i nakazywać i prowadzić szantażu że jeżeli samorząd województwa nie zrealizuje danej inwestycji odbije się to wielkości programu operacyjnego. To nie są standardy demokratyczne – przekonywał poseł Sługocki.

Podkreślał także, że rząd ma do dyspozycji instrumenty, z których mógłby sfinansować w całości tę inwestycję, np. program FENIKS, którego jednym z celów jest budowa infrastruktury drogowej. To zdaniem posła, odciążałoby województwo lubuskie, które traci środki poprzez decyzje ministerstwa.

Zdaniem radnego Sebastiana Ciemnoczołowskiego, budowa obwodnicy to temat zastępczy wobec głównego problemu jakim jest właśnie obniżenie alokacji. - Ten temat przez przypadek stała się głównym tematem w momencie kiedy rząd i minister ograbił województwo lubuskie z ponad pół miliarda złotych. I nagle pojawia się konferencja prasowa w lesie, podczas której próbuje się tym wirtualnym tematem, bo nikt wcześniej tej inwestycji nie zgłaszał do programów strategicznych przyćmić strategiczny i najważniejszy problem dla województwa lubuskiego. Ta inwestycja pewnie jest potrzebna, ale najpierw to trzeba udowodnić, umówić w konsultacjach, opisać, udokumentować i przeprowadzić. Zarząd województwa, jak słyszymy jest za realizacją tej inwestycji, ale nie kosztem województwa lubuskiego i innych zadań i nie w takich okolicznościach – przekonywał.